

Sygnatura akt VIII Ga 159/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie, VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący - SSO Krzysztof Górski

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2014 r. w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu uproszczonym

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda wyroku Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z dnia 23 grudnia 2013r. sygnatura akt X GC 1194/13.

oddala apelację.

- K. Górski -

VIII Ga 159/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 grudnia 2013 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze X GC 1194/13, Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie X Wydział Gospodarczy oddalił powództwo (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. o zapłatę kwoty 1152,69 zł

W uzasadnieniu wskazano że powódka żądania pozwu oparła o twierdzenie, iż w dniu 9 czerwca 2011 r. pozwana złożyła u powódki zamówienie, które zostało przez powódkę zarejestrowane pod numerem (...). Następnie powódka stwierdziła, że w celu zawarcia umowy przedstawiła pozwanej do akceptacji dwa dokumenty, tj. potwierdzenie przyjęcia zamówienia wskazujące m.in. rodzaj, ilość i wartość zamówionego przez pozwaną towaru wraz z załączonym formularzem ogólnych warunków sprzedaży (...) Sp. z o.o. obowiązującego od dnia 23 marca 2009 r., które łącznie określały istotne warunki przyszłej umowy. Pozwana, zdaniem powódki, zaakceptowała powyższe dokumenty poprzez złożenie na nich podpisu, w związku z czym powódka przystąpiła do realizacji zamówienia. Następnie powódka wskazała, iż w dniu 9 czerwca 2011 r. pozwana wpłaciła na rachunek powódki zadek w kwocie 1.000 zł, natomiast do zapłaty pozostała kwota 1.152,69 zł. W dniu 14 czerwca 2011 r. zdaniem strony powodowej, powódka wydała pozwanej ze swojego magazynu część spośród przedmiotów zamówienia nr (...). Wobec faktu, że zgodnie z postanowieniami zawartej umowy pozwana miała wpłacić całość należnej powódce sumy przed dostawą towaru, to powódka w dniu 15 czerwca 2011 r. wystawiła pozwanej fakturę VAT na kwotę 2.152,69 zł. W dalszej kolejności powódka wskazała, że pismem z dnia 20 lipca 2011 r. pozwana oświadczyła powódce, że rezygnuje z pozostałej części zamówienia, tj., dotyczącej niewydanego do tej pory towaru, uzasadniając to przekroczeniem przez powódkę z końcem czerwca 2011 r. terminu realizacji zamówienia. Powódka podniosła jednak, że zgodnie z punktem 2.11 ogólnych warunków sprzedaży w razie zastrzeżenia w umowie, iż termin jej wykonania przez sprzedającego jest orientacyjny, bądź że nie stanowi

przedmiotu dostawy, termin ten nie jest bezwzględnie wiążący. W przedmiotowym stanie faktycznym, termin nie stanowił według powódki przedmiotu dostawy i tym samym – w myśl zaakceptowanych przez pozwaną ogólnych warunków sprzedaży – nie był wiążący dla powódki. Ponadto zdaniem powódki, pozwana nie wpłaciła przed dostawą pełnej kwoty należnej powódce, do czego była zobowiązana poprzez akceptację potwierdzenia przyjęcia zamówienia nr (...), a w takiej sytuacji zgodnie z postanowieniami punktu 3.04 ogólnych warunków sprzedaży sprzedający uprawniony jest do wstrzymania się z wykonaniem umowy. Na koniec powódka zaznaczyła, iż pozwana pomimo wezwania do zapłaty nie uiściła zaległej kwoty dochodzonej niniejszym pozwem, tj. zapłaty ceny za zamówione u powódki towary.

W dniu 13 sierpnia 2013 r. został wydany w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, od którego pozwana wniosła sprzeciw zaskarżając nakaz w całości i wnosząc o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu pozwana podniosła, iż przedmiotowego zlecenia u powódki dokonała w dniu 7 czerwca 2011 r., a nie 9 czerwca 2011 r. Następnie pozwana podkreśliła, iż zawarła z powódką umowę jedynie dlatego, że inwestor (...) S. wskazał powodową spółkę oraz pracownicy powódki wielokrotnie zapewniali, iż realizacja umowy odbędzie się terminowo i zgodnie z ustaleniami, co było zdaniem pozwanej o tyle istotne, że zamówiony towar był pozwanej potrzebny do realizacji terminowego kontraktu dla (...) S.. Następnie pozwana przyznała, iż zapłaciła powódce w dniu 9 czerwca 2011 r. zadek w kwocie 1.000 zł, co miało przyspieszyć dostawę towarów. Jednak według pozwanej, powódka wydała jej jedynie towar o wartości 190,10 zł, natomiast pozostałe towary o wartości 1.901,09 zł zdaniem pozwanej nie zostały jej dostarczone, pomimo tego, że ustalony na dzień 30 czerwca 2011 r. termin dostawy miał charakter bezwzględny. Kolejno pozwana stwierdziła, iż w związku z brakiem dostarczenia jej pozostałej części towarów, wysłała w dniu 20 lipca 2011 r. rezygnację z zamówienia i nakazała powódce zwrot zadatku po potrąceniu dostawy, czyli kwoty 190,10 zł. Ponadto pozwana zaznaczyła, że dopiero 18 czerwca 2013 r., a nie 2011 została wezwana przez powódkę do zapłaty. Reasumując pozwana podkreśliła, że powódka żąda zapłaty za coś czego nigdy nie wykonała, ani nie dostarczyła, natomiast w związku z brakiem zwrotu zadatku oraz spowodowaniem po stronie pozwanej szkody na skutek braku dostarczenia towarów przez powódkę toczy się odrębne postępowanie.

W dalszym piśmie przygotowawczym strona powodowa zaznaczyła, iż nawet gdyby założyć, że termin zastrzeżony w umowie jest bezwzględnie wiążący, to i tak na gruncie pkt 2.10 ogólnych warunków sprzedaży odstąpienie od umowy możliwe byłoby dopiero po wyznaczeniu przez pozwanego dodatkowego terminu do wykonania umowy, nie krótszego niż 30 dni od doręczenia wezwania i po bezskutecznym upływie tego terminu. Ponadto powódka wskazała, że przewidywany termin dostawy został wyznaczony jako 21 dni roboczych, a więc termin ten upłynął 5 lipca 2011 r., a nie pod koniec czerwca 2011 r. Następnie powódka stwierdziła, że nie otrzymała w dniu 18 lipca 2011 r. e-maila od pozwanej, podnosząc przy tym, iż e-mail nie spełnia wymagania formy pisemnej (o której mowa w pkt 2.10 ogólnych warunków sprzedaży), a wskazany w nim termin jednego dnia jest niezgodny z pkt 2.10 ogólnych warunków sprzedaży oraz art. 491 § 1 k.c. Co więcej zdaniem powódki w e-mailu tym brak jest zagrożenia, że bezskuteczny upływ terminu spowoduje odstąpienie od umowy. W rezultacie powódka podniosła, że powyższego e-maila nie należy traktować jako skutecznego oświadczenia o odstąpieniu od umowy, lecz jedynie jako oświadczenia, że pozwana nie dokona odbioru zamawianego towaru, co z kolei spowodowało, że powódka przestała być zobowiązana do podejmowania próby fizycznego dostarczenia zamówienia dla nabycia roszczenia o zapłatę.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd Rejonowy ustalił, że wiadomością e-mail z dnia 7 czerwca 2011 r. pozwana zwróciła się do powódki z prośbą o wykonanie elementów zgodnie z przesłanym zestawieniem dot. produktów powodowej spółki.

Następnie w dniu 8 czerwca 2011 r. strony zawarły umowę na podstawie, której powódka zobowiązała się dostarczyć pozwanej towar w postaci 6 sztuk kratki wentylacyjnej, 2 sztuk anemostatu okrągłego nawiewnego oraz 2 sztuk anemostatu okrągłego wywiewnego. Jako przewidywany termin dostawy wskazano do 21 dni roboczych od uruchomienia. Pozwana natomiast zobowiązała się zapłacić za te towary cenę 1.750,16 zł netto (w tym także koszt transportu w wysokości 50 zł netto). Zastrzeżono także, iż termin nie stanowi przedmiotu dostawy oraz że pisemna akceptacja potwierdzenia przyjęcia zamówienia oraz ogólnych warunków sprzedaży stanowi warunek uruchomienia

zamówienia. Płatność za zamówiony towar miała natomiast nastąpić w pełnej kwocie brutto jeszcze przed dostawą towaru.

Z kolei w pkt 2.11 ogólnych warunków sprzedaży zaznaczono, iż w razie zastrzeżenia w umowie, iż termin jej wykonania przez sprzedającego jest orientacyjny, bądź że nie stanowi przedmiotu dostawy, termin ten nie jest bezwzględnie wiążący. Termin ten był jednak bezwzględnie wiążący, jeżeli umowa nie zawierałaby zastrzeżeń w tym zakresie (pkt 2.09). W przypadku zaś niewykonania umowy przez sprzedającego w terminie zastrzeżonym jako bezwzględnie wiążący, kupujący mógł odstąpić od umowy wyłącznie po wyznaczeniu pisemnie dodatkowego terminu do wykonania umowy, lecz nie krótszego niż 30 dni od dnia doręczenia wezwania zawierającego zastrzeżenie, iż po bezskutecznym upływie dodatkowego terminu kupujący odstąpi od umowy, jak też po bezskutecznym upływie tego terminu (pkt 2.10). Natomiast w myśl punktu 3.04 ogólnych warunków sprzedaży sprzedający uprawniony był do wstrzymania się z wykonaniem umowy w razie zwłoki zamawiającego w zapłacie należności. Jako moment zrealizowania przez sprzedającego umowy ustalono moment udostępnienia towaru na platformie transportowej samochodu dostawczego pod adresem wskazanym w potwierdzeniu przyjęcia zamówienia (pkt 2.01).

W związku z wysłaniem przez pracownika powódki błędnego formularza, w dniu 9 czerwca 2011 r. strony ponownie podpisały umowę, która swojej treści odpowiadała odpowiedzi na zapytanie ofertowe z dnia 8 czerwca 2011 r.

W dniu 9 czerwca 2011 r. pozwana zapłaciła powódce kwotę 1.000 zł tytułem zadatku do zamówienia (...).

W dniu 14 czerwca 2011 r. powódka wydała ze swojego magazynu w celu dostarczenia pozwanej 2 sztuki anemostatu okrągłego nawiewnego oraz 2 sztuki anemostatu okrągłego wywiewnego.

Tego samego dnia powódka wystawiła pozwanej fakturę VAT na kwotę 2.152,69 zł brutto tytułem dostarczenia towarów objętych umową. Jako termin płatności został wskazany dzień 22 czerwca 2011 r. E-mailem z dnia 4 lipca 2011 r. pozwana zwróciła się do powódki z prośbą o pilne zrealizowanie złożonego zamówienia.

Za pośrednictwem wiadomości e-mail z dnia 11 lipca 2011 r. pozwana zwróciła się do powódki z prośbą o udzielenie informacji, kiedy zostaną wysłane brakujące elementy w postaci 6 sztuk kratek z filtrami.

E-mailem z dnia 18 lipca 2011 r. pozwana zwróciła się do powódki z prośbą o pilne zrealizowanie zamówienia nr (...) i dostarczenie towaru najpóźniej do dnia 19 lipca 2011 r. pod rygorem zwrotu zadatku oraz obciążenia powodowej spółki stratami poniesionymi przez pozwaną tytułu niewykonania zadania.

Pismem datowanym na dzień 20 lipca 2011 r. pozwana oświadczyła powódce, iż w związku z brakiem realizacji zamówienia nr (...) do dnia wczorajszego, rezygnuje z dalszej współpracy z powodową spółką. W związku z powyższym zwróciła się z prośbą o anulowanie w całości rozważanego zlecenia i nie dostarczanie pozostałych elementów. Jednocześnie zwróciła się o zwrot wpłaconego zadatku w podwójnej wysokości wpłaconego do zamówienia, potrącając za dostarczone elementy w wysokości 154,56 zł netto. Jako termin płatności pozwana wskazała dzień 23 lipca 2011 r.

W dniu 22 lipca 2011 r. powódka przyjęła do swojego magazynu 6 sztuk kratek wentylacyjnych będących przedmiotem zamówienia pozwanej.

E-mailem z dnia 27 lipca 2011 r. pozwana w związku zamówieniem nr (...) ponownie wezwała powódkę do zapłaty kwoty 1.809,89 zł w terminie jednego dnia pod rygorem naliczenia strat związanych z przekroczeniem terminu oddania obiektu z winy powódki.

W odpowiedzi pracownik powódki K. P. (do którego powódka zaadresowała powyższego e-maila) poinformował powódkę, iż w dniach 18-22 lipca 2011 r. będzie przebywał na urlopie, w związku z czym w pilnych sprawach powódka powinna kontaktować się z J. W. lub S. J..

Pismem z dnia 18 czerwca 2013 r. powódka za pośrednictwem pełnomocnika wezwała pozwaną do zapłaty w terminie 2 dni (licząc od dnia otrzymania wezwania) kwoty 1.152,69 zł z odsetkami umownymi liczonymi od dnia 23 czerwca

2011 r. tytułem uregulowania należności wynikającej z faktury VAT nr (...) z dnia 15 czerwca 2011 r. pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

W oparciu o przedstawione ustalenia Sąd Rejonowy uznał powództwo za nieuzasadnione .

Zdaniem Sądu z zebranego materiału dowodowego bezspornie wynika, iż strony postępowania zawarły umowę na podstawie, której powódka zobowiązała się dostarczyć pozwanej określony towar, za co pozwana zobowiązana była uiścić wskazaną w potwierdzeniu przyjęcia zamówienia cenę. Łączący strony postępowania stosunek stanowiła w ocenie Sądu umowa sprzedaży, a roszczenie powódki statuował art. 535 § 1 k.c.

Sąd wskazał, że w myśl art. 384 § 1 k.c. ustalony przez jedną ze stron wzorzec umowy, w szczególności ogólne warunki umów, wzór umowy, regulamin, wiąże drugą stronę, jeżeli został jej doręczony przed zawarciem umowy. W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, iż strona pozwana przed zawarciem umowy miała możliwość zapoznania się z ogólnymi warunkami sprzedaży. Zgodnie zaś z postanowieniami ogólnych warunków sprzedaży, stanowiącymi integralną część umowy sprzedaży, w razie zastrzeżenia w umowie, iż termin jej wykonania przez sprzedającego jest orientacyjny, bądź że nie stanowi przedmiotu dostawy, termin ten nie jest bezwzględnie wiążący. W przypadku natomiast niewykonania umowy przez sprzedającego w terminie zastrzeżonym jako bezwzględnie wiążący, kupujący mógł odstąpić od umowy wyłącznie po wyznaczeniu pisemnie dodatkowego terminu do wykonania umowy, lecz nie krótszego niż 30 dni od dnia doręczenia wezwania zawierającego zastrzeżenie, iż po bezskutecznym upływie dodatkowego terminu kupujący odstąpi od umowy, jak też po bezskutecznym upływie tego terminu. Ogólne warunki sprzedaży zawierały także szereg innych postanowień ograniczających uprawnienia pozwanej lub przyznających szczególne uprawnienia powódce (np. w razie niemożności dotrzymania przez sprzedającego terminu określonego w umowie jako orientacyjny, sprzedający mógł oznaczyć wiążący termin wykonania umowy w drodze jednostronnego oświadczenia woli, czy też przejście na kupującego ryzyka przypadkowej utraty lub uszkodzenia towaru w przypadku gdy sprzedający był w gotowości do wydania zamówionego towaru, a doznał przeszkód ze strony kupującego).

Sąd zwrócił jednak uwagę na to, że mimo iż zasada swobody umów sięga bardzo daleko, to jednak nie jest ona nieograniczona, gdyż zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Sąd podkreślił, iż odwołanie się do zasad współżycia społecznego zarówno w art. 353¹ k.c., jak i w art. 58 k.c. ma charakter uniwersalny, w związku z czym ograniczenia wynikające z tych przepisów odnoszą się także do obrotu profesjonalnego. Odwołując się do dorobku orzecznictwa Sąd stwierdził, że naruszenie zasad współżycia społecznego w przypadku obrotu gospodarczego polegać może w szczególności na takim ukształtowaniu praw i obowiązków stron stosunku, który nie odpowiadałby słuszności kontraktowej. Będą to więc umowy sprzeciwiające się regułom uczciwości i rzetelności profesjonalnej oraz kontrakty rażąco niewspółmiernie kształtujące wzajemne prawa i obowiązki. Chodzi tutaj także o przestrzeganie zasad lojalności, uczciwości, opartego na zaufaniu kontrahenta w fazie kształtowania i wykonywania umowy. Natomiast naruszenie istoty stosunku prawnego rozumieć można w dwojaki sposób. Interpretacja szersza prowadzi do uznawania za sprzeczne z naturą zobowiązania takiego zniekształcenia umowy typowej, znanej prawu zobowiązań, które wykracza poza ramy stosunku umownego, akceptowanego w sferze danego ustawodawstwa, gdy jednocześnie nie istnieje podstawa do rozumienia stosunku jako umowy o charakterze mieszanym, którą strony pragną zawrzeć. Interpretacja węższa oznacza sprzeczność przewidywanych warunków umowy z jakąkolwiek rozsądną wykładnią stosunku prawnego mieszczącego się w sferze dostępnych naszemu ustawodawstwu instytucji. Odnosząc te uwagi do realiów niniejszej sprawy Sąd wskazał, iż zawarte w potwierdzeniu przyjęcia zamówienia oraz ogólnych warunkach sprzedaży postanowienia prowadzą do rażąco nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy (co stanowi sprzeczność z dobrymi obyczajami), przekładającego się także na naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego, w tym umowy sprzedaży. Naruszenia te polegają na tym, iż w myśl tych postanowień termin wykonania przez powódkę świadczenia, tj. dostarczenia zamówionego towaru jest jedynie orientacyjny (co samo w sobie jeszcze nie jest niedopuszczalne), natomiast pozwana zobowiązana była uiścić pełną kwotę ceny jeszcze przed dostawą towaru, przy czym w razie niemożności dotrzymania przez sprzedającego terminu określonego w umowie jako orientacyjny, sprzedający mógł oznaczyć wiążący termin wykonania umowy w drodze

jednostronnego oświadczenia woli. Powyższe regulacje sprowadzają się w istocie do możliwości dowolnego ustalenia przez sprzedającego terminu dostawy, przy jednoczesnym zobowiązaniu kupującego do zapłaty całej ceny jeszcze przed dostawą, pod rygorem wstrzymania się z wykonaniem umowy przez sprzedającego, co zdaniem sądu powoduje naruszenie zasady równości stron, która z kolei stanowi istotę stosunku zobowiązaniowego.

Takie postanowienia w ocenie sądu stanowią nadto naruszenie zasad współzycia społecznego (a konkretnie zasad uczciwości kupieckiej, rzetelności i lojalności w obrocie gospodarczym), które w istotny sposób ogranicza zasadę pewności obrotu gospodarczego.

W konsekwencji Sąd uznał, iż postanowienia te, w tym uprawnienie powódki do ustalenia jednostronnie terminu zamówienia, stanowią naruszenie zasady swobody umów i są nieważne na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. Dlatego też zastosowanie w tym zakresie znajdują przepisy powszechnie obowiązujące (oraz pozostałe postanowienia ogólnych warunków sprzedaży nie naruszające zasady swobody umów – zgodnie z klauzulą salwatoryjną). W związku z tym, że termin spełnienia świadczenia, tj. dostarczenia przez powódkę zamówionych towarów, nie był wiążący i powódka nie miała uprawnienia do jednostronnego jego określenia, to przyjęcie należało iż powyższa umowa miała charakter bezterminowy. W takiej sytuacji stosować należy art. 455 k.c., zgodnie z którym jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W niniejszej sprawie pozwana kolejno e-mailami z dnia 4 i 18 lipca 2011 r. wzywała powódkę do realizacji świadczenia, natomiast pismem datowanym na dzień 20 lipca 2011 r. pozwana oświadczyła powódce, iż w związku z brakiem realizacji zamówienia nr (...) do dnia wczorajszego, rezygnuje z dalszej współpracy z powodową spółką. W związku z powyższym zwróciła się z prośbą o anulowanie w całości rozważanego zlecenia i nie dostarczanie pozostałych elementów. Jednocześnie zwróciła się o zwrot wpłaconego zadatku w podwójnej wysokości wpłaconego do zamówienia, potrącając za dostarczone elementy w wysokości 154,56 zł netto. Jako termin płatności pozwana wskazała dzień 23 lipca 2011 r. Powyższe oświadczenie pomimo braku wyraźnego sformułowania w tym zakresie stanowiło oświadczenie o odstąpieniu od umowy w przypadku niewykonania przez powódkę w terminie świadczenia. Zgodnie bowiem z art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W rozważanym przypadku użycie przez pozwaną sformułowanie „anulowanie zlecenia” oraz okoliczności (niedostarczenie towaru pomimo wezwania spełnienia świadczenia) w istocie sprowadza się do przyjęcia, iż chodzi w tym przypadku o odstąpienie od umowy. W rezultacie wobec niezastosowania się powódki do wezwania pozwanej do spełnienia świadczenia, powódka znalazła się w zwłoce (art. 476 k.c.). Z kolei w przypadku zwłoki jednej ze stron w wykonaniu zobowiązania z umowy wzajemnej, druga strona może wyznaczyć jej odpowiedni dodatkowy termin do wykonania z zagrożeniem, iż w razie bezskutecznego upływu wyznaczonego terminu będzie uprawniona do odstąpienia od umowy (art. 491 § 1 k.c.). Natomiast jeżeli świadczenie obu stron są podzielne, a jedna ze stron dopuszcza się zwłoki tylko co do części świadczenia, uprawnienie do odstąpienia od umowy przysługujące drugiej stronie ogranicza się, według jej wyboru, albo do tej części, albo do całej reszty nie spełnionego świadczenia. Strona ta może także odstąpić od umowy w całości, jeżeli wykonanie częściowe nie miałoby dla niej znaczenia ze względu na właściwości zobowiązania albo ze względu na zamierzony przez nią cel umowy, wiadomy stronie będącej w zwłoce (art. 491 § 2 k.c.). Ponadto stosownie do art. 394 § 1 k.c. w braku odmiennego zastrzeżenia umownego albo zwyczaju zadatek dany przy zawarciu umowy ma to znaczenie, że w razie niewykonania umowy przez jedną ze stron druga strona może bez wyznaczenia terminu dodatkowego od umowy odstąpić i otrzymany zadatek zachować, a jeżeli sama go dała, może żądać sumy dwukrotnie wyższej. Wyjaśnienia wymaga także, iż spełnienie jedynie części świadczenia jest równoznaczne z niespełnieniem świadczenia, a tym samym z niewykonaniem zobowiązania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2011 r. I CSK 315/10).

Z zebranego materiału dowodowego jednoznacznie wynika zdaniem Sądu I instancji, iż powódka pomimo wezwania pozwanej do spełnienia świadczenia nie dostarczyła pozwanej całego zamówionego towaru. Tym samym uznać należało, iż powódka nie wykonała zobowiązania, co z kolei uprawniało pozwaną do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy, które w ocenie sądu zostało przez pozwaną skutecznie złożone w piśmie z dnia 20 lipca 2011 r.

Instytucja odstąpienia od umowy została uregulowana w przepisach art. 491-493 kodeksu cywilnego. Przyjmuje się, że odstąpienie od umowy jest jednostronnym oświadczeniem woli skierowanym do drugiej strony umowy, skutkiem którego jest wygaśnięcie wynikającego z tej umowy stosunku zobowiązaniowego, zaś sama umowa traktowana jest jako niezawarta. Jest to prawo zaliczane do kategorii praw kształtujących, które działa ex nunc (tj. z mocą wsteczną). W związku z powyższym bezzasadne jest domaganie się przez powódkę zapłaty ceny, skoro obowiązek dokonania tej zapłaty wynikał z umowy, która została uznana za niezawartą.

Niezależnie od kwestii skuteczności odstąpienia od umowy, Sąd wskazał, że zgodnie z art. 535 § 1 k.c. przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Natomiast w myśl pkt 7 ogólnych warunków sprzedaży dostarczone towary pozostają własnością sprzedającego do czasu uzyskania pełnej zapłaty uzgodnionej ceny. Mając to na uwadze oraz fakt niedostarczenia przez powódkę wszystkich zamówionych towarów przyjęcie, iż pozwana jest zobowiązana do zapłaty ceny, pomimo tego, iż towar nie został jej dostarczony i pozostawał własnością powódki naruszałby istotę umowy sprzedaży, bo powodowałaby konieczność spełnienia świadczenia przez kupującego pomimo braku spełnienia świadczenia wzajemnego przez sprzedającego.

Wyrok powyższy zaskarżył apelacją powód zarzucając naruszenie prawa materialnego:

- art. 353¹ k.c. poprzez niezasadne zastosowanie w niniejszej sprawie i przyjęcie, że umowa stron oparta na stosowanym przez powoda formularzu Ogólnych Warunków Sprzedaży (...) jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, skoro pozwala na jednostronne określenie terminu wydania rzeczy przez sprzedającego i pozwala na wstrzymanie się przezeń z wydaniem do czasu zapłaty ceny, chociaż postanowienia takowe nie naruszają co do zasady żadnej z zasad współzycia społecznego - wcześniejsze spełnienie świadczenia pieniężnego co do zasady dopuszcza art. 490 § 1 k.c., zaś sąd I instancji uznał co do zasady za możliwe ustalenie warunków umowy sprzedaży w taki sposób, aby świadczenie sprzedającego było bezterminowe;

- art. 5 k.c. poprzez niewskazanie zasady współzycia społecznego naruszonych przez postanowienia umowy zawartej przez strony i nieuwzględnienie, że nie nastąpiło naruszenie tych zasad przez stronę powodową skoro w realiach niniejszej sprawy strona powodowa w terminie określonym jako orientacyjny wykonała znaczną część umowy, zaś strona pozwana zobowiązana do wcześniejszej zapłaty nie dokonała takowej płatności, ewentualne przekroczenie terminu orientacyjnego nastąpiło wyłącznie w stosunku do małej części świadczenia i nie było nadmierne - w sytuacji, gdy strona pozwana nie uiściła ceny, strona powodowa mogła się powstrzymać ze spełnieniem świadczenia wzajemnego do czasu takowej zapłaty, ponadto zaś strona pozwana wbrew dyspozycji pkt 2.10 OWS (...) wyznaczyła krótszy termin dodatkowy do wydania 6 kratek wentylacyjnych;

- art. 490 § 1 k.c. poprzez niezastosowania do oceny zasadności powództwa i nieuwzględnienie, że nie narusza prawa ani zasad współzycia społecznego sytuacja, gdy kupujący zobowiązany jest do wcześniejszej zapłaty ceny przed wydaniem nabywanego towaru, i że do czasu zapłaty ceny, gdy świadczenie to zgodnie z umową stron miało być spełnione wcześniej, sprzedający może się powstrzymać ze spełnieniem świadczenia wzajemnego, wobec czego nie jest w zwłoce;

- art. 491 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, gdy nie miała miejsce zwłoka powoda w wydaniu przedmiotu umowy, skoro pozwany miał obowiązek uiścić wcześniej cenę, a tego nie uczynił, wobec czego powód uprawniony był do powstrzymania się ze spełnieniem swego świadczenia; ponadto termin dodatkowy do spełnienia świadczenia sprzedającego był ustalony w umowie i wynosił minimum 30 dni, zaś termin wyznaczony przez pozwanego był krótszy (jednodniowy) i nie był odpowiedni nawet w rozumieniu tego przepisu.

Podnosząc powyższe zarzuty wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 1.152,69 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

W uzasadnieniu wskazano, że Sąd zdezawuował postanowienia umowy zawartej przez strony i przyjął, że pozwanemu przysługiwały uprawnienia do jednostronnego określenia terminu wydania mu przedmiotu umowy - w całkowitym oderwaniu od realiów niniejszej sprawy.

Strony zawarły umowę przewidującą że pozwany jest zobowiązany spełnić swe wzajemne świadczenie pieniężne wcześniej. Takie ukształtowanie wzajemnych praw i obowiązków stron umowy sprzedaży jest dopuszczalne, nie narusza prawa i zasad współżycia społecznego. Z treści art. 490 § 1 k.c. wynika wprost, że strony umowy wzajemnej mogą swobodnie umówić się co do kolejności spełniania świadczeń i tylko w określonych sytuacjach strona zobowiązana do wcześniejszego spełnienia świadczenia może się powstrzymać z jego wykonaniem. W niniejszej sprawie pozwany nie wykazał, że przysługiwało mu uprawnienie do powstrzymania się ze spełnieniem świadczenia, także sąd I instancji nie zawarł w uzasadnieniu twierdzeń wskazujących na takie uprawnienie pozwanego. W sytuacji, gdy pozwany nie uiszczył wcześniej - pomimo przyjętego zobowiązania - całej wymaganej ceny za zamówiony towar, to powód nie był nigdy w zwłocie z wydaniem przedmiotu umowy. W myśl zasad dających się wyinterpretować z dyspozycji cytowanego przepisu - powód mógł się powstrzymać z wydaniem przedmiotu umowy do czasu zapłaty całej ceny przez pozwanego. Skoro powód realizował przysługujące mu uprawnienie do powstrzymania się z wydaniem przedmiotu umowy, to równocześnie nie był on w zwłocie z jego wydaniem. Skuteczne odstąpienie od umowy wzajemnej po myśli art. 491 § 1 k.c. uzależnione jest od zwłoki zobowiązanego, a takowej nie ma, gdy spełnienie danego świadczenia ma nastąpić dopiero po spełnieniu świadczenia wzajemnego, które nie nastąpiło. Ponadto musi upłynąć jeden termin wykonania zobowiązania (umowny bądź wyznaczony jednostronnie przez uprawnionego np. po myśli art. 455 k.c.) i dopiero po jego bezskutecznym upływie, uprawniony do świadczenia musi wyznaczyć dodatkowy termin, który musi być odpowiedni i musi to uczynić z zastrzeżeniem, że będzie uprawniony do odstąpienia od umowy po jego bezskutecznym upływie.

Zdaniem skarżącego dla oceny prawnej możliwości odstąpienia od umowy należy mieć na uwadze to, że strony zawarły umowę na warunkach określonych w dokumencie Potwierdzenie Przyjęcia Zamówienia z dnia 09 czerwca 2011 r. (...) oraz załączonymi do tego dokumentu Ogólnymi Warunkami Sprzedaży (...) Sp. z o.o. (OWS (...)). Zgodnie z pkt 2.11 OWS (...) w razie zastrzeżenia w umowie, że termin nie stanowi przedmiotu dostawy lub że jest orientacyjny, termin ten nie jest bezwzględnie wiążący; w razie niemożności dostawy w takim terminie powód określa wiążący termin w formie jednostronnego oświadczenia.

Przewidywany termin dostawy oznaczony został w dokumencie (...) na 21 dni roboczych od uruchomienia zamówienia. Zakładając, że dokument (...) został podpisany w dacie jego sporządzenia (09.06.2011 r.), to termin ten upłynął w dniu 5 lipca 2011 r. (dzień 23 czerwca 2011 r. był wolny od pracy - Boże Ciało). Orientacyjnym termin był terminem, w którym pozwany oczekiwał wydania mu przedmiotu umowy, stanowił on także dla powoda określony wyznacznik sposobu wykonania swego zobowiązania; postanowienie pkt 2.11 OWS (...) przesądzało o tym, że termin ten jest wiążący, nie jest natomiast bezwzględnie wiążący. Uprawnienie do jednostronnego oznaczenia bezwzględnie wiążącego terminu przysługiwało powodowi w razie niemożności dotrzymania orientacyjnego terminu (w razie sporu powód musiałby wykazać, że miała miejsce niemożność dotrzymania orientacyjnego terminu). Przyjęcie przez sąd I instancji, że postanowienie pkt 2.11 OWS (...) oznaczało, że zobowiązanie od początku było bezterminowe, jest sprzeczne z treścią cytowanego postanowienia, oznaczałoby zatem, że kupujący mógłby oświadczeniem złożonym po myśli art. 455 k.c. oznaczyć termin wykonania niezwłocznie po zawarciu umowy, co nie dałoby się pogodzić z wolą stron zawartej umowy.

Samo zastrzeżenie w umowie, że termin jej wykonania jest orientacyjny (przewidywany), nie jest niedopuszczalne. Nie jest sprzeczne z istotą zobowiązania wynikającego z umowy sprzedaży oznaczenie terminu wydania jako orientacyjnego, jeżeli uzależnione jest od okoliczności niezależnych od sprzedającego. W takiej sytuacji należy uznać, że zobowiązanie zostało wykonane w terminie w razie nieznacznego jego przekroczenia (proporcjonalnego do czasu trwania tak określonego terminu) oraz że uprawnienia kupującego uzależnione od zwłoki sprzedającego powstają dopiero po takim przekroczeniu orientacyjnego terminu, który nie da się już ocenić jako nieznacznego i proporcjonalnego do czasu trwania pierwotnie oznaczonego terminu. Pamiętać należy jednakże o uprawnieniu

sprzedającego (powoda) do oznaczenia wiążącego terminu wydania przedmiotu umowy w razie niemożności dotrzymania terminu oznaczonego jako orientacyjny. W tym kontekście ewentualne uprawnienie kupującego (pозwanego) do oznaczenia wiążącego terminu może być wykonane dopiero po upływie terminu orientacyjnego i niewykonaniu przez sprzedającego uprawnienia do oznaczenia wiążącego terminu - wtedy bowiem dopiero zobowiązanie powoda przekształciłoby się w bezterminowe.

W tym kontekście zdaniem skarżącego nie jest skutecznym oznaczeniem terminu wykonania umowy oświadczenie zawarte w mailu z dnia 4 lipca 2011 r., gdyż nastąpiło przed upływem orientacyjnego terminu wykonania umowy. Uznanie, że postanowienia zawartej umowy są sprzeczne z istotą zobowiązania z umowy sprzedaży i zasadami współzycia społecznego (aczkolwiek niewskazanymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku) z uwagi na orientacyjny charakter zastrzeżonego terminu, powinny raczej skłonić sąd do przyjęcia, że termin ten miał znaczenie dla określenia praw i obowiązków stron (tj. że nie był orientacyjny). Ingerując w treść złożonych przez strony umowy oświadczeń na podstawie art. 353¹ k.c. sąd powinien dokonać tylko niezbędnych korekt treści zawartej umowy tj. w taki sposób, aby jak najwięcej postanowień umowy - zgodnych z prawem i zasadami współzycia społecznego - miała zastosowanie do oceny praw i obowiązków obu stron zawartej umowy. Takim sposobem było „pozbawienie” zastrzeżonego terminu wykonania umowy charakteru orientacyjnego i uznanie, że jego bezskuteczny wpływ może być podstawą do podjęcia przez pozwanego zgodnych z prawem starań o wykonanie bądź odstąpienie od umowy. W takiej sytuacji pozwany winien wyznaczyć dodatkowy termin, który zgodnie z pkt 2.10 OWS Cl AT winien wynosić minimum 30 dni. Zakładając, że czas trwania umownego dodatkowego terminu był za długi (sąd nie wypowiedział się w tym przedmiocie), należało określić taki termin, który byłby odpowiedni w rozumieniu art. 491 § 1 k.c. Termin jednodniowy nie spełnia tego wymogu.

Strona pozwana nie była zatem zdaniem skarżącego uprawniona do odstąpienia od zawartej umowy.

Pozwany nie spełnił ciążącego na nim świadczenia wcześniej, a nawet zakładając, że nie miał takiego obowiązku (założenie całkowite oderwane od realiów sprawy), to i tak nie zrealizował przesłanek pozwalających mu na skuteczne odstąpienie od umowy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Wstępnie zaznaczyć należy, że sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, zaś Sąd odwoławczy nie przeprowadzał postępowania dowodowego, zatem zgodnie z art. 505¹³ §2 k.p.c. uzasadnienie niniejszego orzeczenia powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Katalog zarzutów, które skarżący może uczynić podstawą apelacji jest w postępowaniu uproszczonym ograniczony do zarzutu naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy (art. 505⁹ § 1¹ k.p.c.). Enumeratywne wyliczenie zarzutów mogących stanowić podstawę apelacji oznacza, że w postępowaniu uproszczonym ten środek odwoławczy ma charakter ograniczony, a sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach wyznaczonych przez treść podniesionych zarzutów apelacyjnych z urzędu uwzględniając wyłącznie nieważność postępowania.

W niniejszej sprawie skarżący sformułował jedynie zarzuty naruszenia prawa materialnego. Poza sferą oceny Sądu odwoławczego pozostaje więc kwestia poprawności ustaleń faktycznych i postępowania dowodowego, które to stają się podstawą faktyczną rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego.

Sprawdzeniu w toku kontroli instancyjnej podlega natomiast poprawność zastosowania prawa materialnego do ustalonego przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego.

Odnosząc się do zarzutów apelującego w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że Sąd I instancji nie mógł naruszyć normy art. 5 k.c. skoro przepisu tego nie stosował. Przypomnieć należy, że norma art. 5 k.c. może mieć zastosowanie

wówczas, gdy sąd stwierdza istnienie prawa lecz ustala, że jego wykonywanie stanowi nadużycie nie podlegające ochronie. W niniejszej sprawie Sąd oddalił powództwo odwołując się do nieważności tego postanowienia umowy, w uzasadnieniu w żadnym zakresie nie odwoływano się do normy art. 5 k.c. jako przesłanki oddalenia powództwa. Skoro więc norma ta nie stanowiła podstawy orzeczenia to zarzut jej naruszenia musi być uznany za bezprzedmiotowy.

Odnosząc się z kolei do zarzutu naruszenia normy art. 353¹ k.c. stwierdzić należy, że skarżący pomija w swojej argumentacji, iż zgodnie z obszernym wywodem zawartym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zasadniczą przesłanką uznania konkretnych postanowień umowy i ogólnych warunków umowy stosowanych przez powoda za naruszające granice zasady swobody umów nie była ich sprzeczność z zasadami współżycia społecznego lecz to, że ich cel sprzeciwiała się naturze (istocie) umowy sprzedaży. W tym zakresie Sąd odwołał się do orzecznictwa Sądu Najwyższego (uchwała z dnia 28 kwietnia 1995, III CZP 166/94). Sąd trafnie zaakcentował sprzeczność konstrukcji umownej poddanej pod osąd z istotą umowy sprzedaży czy też ściślej – z istotą zastrzeżenia terminu spełnienia świadczenia w kontekście celu i prawnej istoty stosunku sprzedaży. Uzupełniając argumentację Sądu Rejonowego przypomnieć należy, że istotą postanowienia umownego dotyczącego oznaczenia terminu stosownie do przepisów k.c., jest związanie z jego upływem określonych skutków prawnych. Konstrukcja umowna stosowana przez powoda natomiast powoduje, że z upływem umówionego terminu faktycznie żadne skutki się bezpośrednio nie wiążą. Przeciwnie – to powód jako sprzedawca uzyskiwał pełną dowolność w jednostronnym określeniu terminu spełnienia własnego świadczenia (w całkowitym oderwaniu od ustaleń umownych), wyłączając zarówno prawo kupującego do żądania świadczenia jak i prawo do powoływania się na niewykonanie umowy. Przy uwzględnieniu eksponowanego w innym fragmencie apelacji zastrzeżenia prawa do wcześniejszego żądania spełnienia całego świadczenia przez kupującego, nie sposób oceniać konstrukcji stosowanej przez powoda inaczej, niż jako kolidującej z podstawowymi zasadami prawa obligacyjnego (wskazaną przez Sąd I instancji zasadą równości stron kontraktu i stabilności stosunku umownego), czy też podstawowymi desygnatami jurydycznymi cechującymi stosunki obligacyjne o charakterze synalagmatycznym (zawierających przede wszystkim prawo do uzyskania świadczenia wzajemnego w zamian za świadczenie własne). Sprzedawca po uzyskaniu świadczenia od kupującego mógłby bowiem bez narażenia się na zarzut naruszenia umowy dowolnie odroczyć termin spełnienia świadczenia czyniąc iluzorycznym roszczenie kupującego do żądania wykonania umowy a zatem pozbawiając kupującego ochrony prawnej związanej z brakiem świadczenia w czasie odpowiednim (umówionym).

Skarżący nie przedstawił żadnego argumentu podważającego tą część wyводу, zaś wynikające z treści uzasadnienia apelacji rozumienie przez powoda pojęcia „terminu orientacyjnego” „terminu wiążącego” i „terminu bezwzględnie wiążącego” utwierdzają Sąd odwoławczy w przekonaniu, że cel, jaki przyświecał powodowi przy kreowaniu tego rodzaju dystynkcji w OWU, został przez Sąd Rejonowy zdekodowany i oceniony w sposób prawidłowy.

Nie sposób bowiem nie dostrzec, że sporne postanowienia OWU z jednej strony wskazują, że termin „orientacyjny” lub zastrzeżony jako „nie będący przedmiotem dostawy” nie jest „bezwzględnie wiążący” (co oznacza, że kupujący z upływu tego terminu nie mógł wywodzić skutków prawnych, zaś uprawnienie do jednostronnego określenia terminu „bezwzględnie wiążącego” pozostawało jego kompetencją (uprawnieniem a nie obowiązkiem), zatem kupujący nie miał prawa do domagania się określenia terminu „bezwzględnie wiążącego” a sprzedawca nie miał obowiązku jego oznaczania i mógł kształtować ten termin dowolnie, czyniąc kupującego związanym swoją wolą co do oznaczenia daty spełnienia świadczenia niepieniężnego.

Przypomnieć należy, że w świetle OWU prawo kupującego do odstąpienia od umowy aktualizowało się jedynie w przypadku niewykonania umowy w dodatkowym terminie określonym jako „bezwzględnie wiążący” i dopiero po wyznaczeniu kolejnego - dodatkowego 30 dniowego terminu. Co więcej – skarżący pomija pozostałą część konstrukcji jaką zawarł w OWU wskazującej, że nawet przy określeniu terminu jako bezwzględnie wiążący i wyznaczeniu terminu dodatkowego przez kupującego, za bezskuteczny wpływ tego terminu dodatkowego miała być poczytana sytuacja, gdy sprzedawca nie przystąpi w ogóle do realizacji dostawy. Wykonanie choćby najmniejszej części dostawy miało zaś skutkować, że termin dodatkowy miał biec na nowo od daty częściowego świadczenia.

W tym świetle nie sposób bronić twierdzenia, że mechanizm przyjęty w OWU (także w zakresie wyznaczania terminu dodatkowego i oznaczenia faktu jego upływu) pozostają w zgodzie z istotą stosunku umownego sprzedaży, którego celem jest jak wskazano wyżej wymiana dóbr. Zastrzeżenia przyjmowane przez powoda w OWU nie są w świetle materiału procesowego uzasadnione ani specyfiką branży, w której powód działa ani też złożonością transakcji, a podnoszone w apelacji twierdzenia o ciężarze dowodu zaistnienia przesłanek do jednostronnego ustalenia terminu „bezwzględnie wiążącego” w przypadku sporu pozostają w tym kontekście bez znaczenia dla możliwości wyegzekwowania przez kupującego jego roszczenia o wykonanie umowy sprzedaży w terminie, skoro niewyznaczenie tego terminu a jednocześnie niewykonanie umowy w „terminie orientacyjnym” zdaniem pozwanego nie mogło się wiązać z powstaniem prawa do odstąpienia od umowy.

Niezasadnie też skarżący sugeruje, że Sąd nie zdefiniował zasady współzycia społecznego, która jest naruszana przez OWU. Sąd Rejonowy w drugiej części swojego wyводу wskazując równie z na sprzeczność kwestionowanych postanowień z zasadami współzycia społecznego, w sposób wyraźny odwołał się do zasadniczych wartości jakimi są w obrocie gospodarczym uczciwość kupiecka, rzetelność i lojalność między kontrahentami.

W ocenie Sądu odwoławczego naruszenie tychże zasad przez OWU jest wręcz oczywiste a argumentacja Sądu I instancji nie wymaga w tym zakresie pogłębienia.

Nie można też zgodzić się z twierdzeniem skarżącego, że nie był on w zwłoce ze spełnieniem świadczenia niepieniężnego, gdyż kupujący miał obowiązek uprzedniego spełnienia całego świadczenia pieniężnego, czego nie uczynił. Wadliwie skarżący powołuje normę art. 490 k.c. w tym zakresie, skoro przepis ten reguluje całkowicie inną sytuację (przynajmniej podmiotowi, który ma spełnić świadczenie wcześniej prawo do powstrzymania się z tym świadczeniem w określonych sytuacjach). W niniejszej sprawie taka sytuacja nie zachodziła, Sąd nie miał podstaw by normę art. 490 k.c. stosować.

Odnosząc się do argumentacji dotyczącej wpływu braku wcześniejszego świadczenia pozwanego z tytułu ceny na obowiązek spełnienia świadczenia przez powoda, stwierdzić natomiast należy, że płatność miała wprawdzie zgodnie z umową nastąpić przed dostawą, jednak w niniejszej sprawie (jak wynika z materiału procesowego) powód nie zadeklarował nigdy gotowości dokonania tejże dostawy (nie określił zwłaszcza terminu, w którym gotów jest spełnić świadczenie). Z umowy nie wynika, by wolą stron było uzależnienie oznaczenia terminu wykonania umowy od zapłaty całości ceny. Przyjąć należy więc, że postanowienie umowy w tym zakresie uzależniało wydanie towaru od otrzymania świadczenia pieniężnego (a więc miało zabezpieczać powoda przed ewentualną nierzetelnością kupującego). Gdyby cena nie została zapłacona przed dostawą, pozwany uzyskałby prawo wstrzymania się ze spełnieniem swojego świadczenia (art. 488 k.c. stosowany per analogiam).

Zatem postanowienie że płatność ma nastąpić przed dostawą (a zatem przed wydaniem towaru kupującemu), nie może oznaczać, że kupujący miał obowiązek świadczenia już w sytuacji, gdy zawarł umowę, przed momentem, gdy do spełnienia świadczenia był gotowy sprzedawca i następnie oczekiwać na upływ terminu „orientacyjnego”, oraz wyznaczenie terminu „bezwzględnie wiążącego” o ile sprzedawca uznałby, że zachodzą przesłanki do takiego wyznaczenia. Rozumienie umowy przedstawione obecnie w apelacji nie wynika nie tylko z brzmienia umowy (OWU), ale także nie jest poparte w świetle materiału procesowego chronologią czynności (skoro powód pobrał zadatek i przystąpił do wykonywania umowy przed uzyskaniem zapłaty całej należności).

Nie sposób więc wywodzić, że brak zapłaty całości ceny zwalniał powoda z obowiązku świadczenia (uprawniał jedynie do uzależnienia świadczenia od uprzedniego otrzymania całości ceny). Z materiału procesowego w niniejszej sprawie nie wynika, by powód w ogóle zaoferował pozwanemu spełnienie świadczenia, czy też choćby oznaczył termin „bezwzględnie wiążący”. Zatem wbrew wywodom apelacji nie wykazano, by przyczyną braku dostawy towaru było „wstrzymanie się” ze świadczeniem przez powoda z uwagi na niezapłacenie całości ceny

Pozwany jak wynika z treści korespondencji uiszczył natomiast sumę wymaganą przez powoda dla „uruchomienia zamówienia” określaną w sprawie jako zadatek.

Jeśli tak, to nie można uznać, by brak świadczenia całości ceny mógł mieć znaczenie dla oceny wzajemnych praw i obowiązków stron.

Ta argumentacja czyni również bezzasadnym zarzut naruszenia art. 491 k.c. w tej części w jakiej powód odwołuje się do braku zwłoki po swojej stronie z uwagi na niespełnienie świadczenia uprzedniego przez pozwanego.

W dalszej części wyводу uzasadniającej naruszenie tej normy skarżący wskazuje, na konieczność wyznaczenia „terminu dodatkowego zgodnego z umową, który jego zdaniem nie upłynął. W tej kwestii stwierdzić należy po pierwsze, że z materiału procesowego nie wynika by powód (nawet przy przyjęciu obowiązku upływu trzydziestodniowego terminu od daty wezwania zadeklarował pozwanemu gotowość spełnienia świadczenia. Skoro tak to wywody co do braku upływu tego terminu są bezprzedmiotowe.

Niezależnie od tego uwypuklić należy, że Sąd I instancji stwierdził nieważność tych postanowień OWU, które dotyczą oznaczenia terminu spełnienia świadczenia niepieniężnego. Jeśli tak, to trafnym jest zapatrywanie odwołujące się do treści art. 58 §3 k.c. i nakazującego ocenę ważności czynności prawnej i jej poszczególnych postanowień dokonane przez Sąd I instancji przez pryzmat zastrzeżonej w OWU tzw. klauzuli salwatoryjnej. W ocenie Sądu odwoławczego wyeliminowanie sprzecznych z art. 353¹ k.c. postanowień dotyczących oznaczenia terminu spełnienia świadczenia niepieniężnego trafnie doprowadziło Sąd I instancji do konieczności zastosowania w ich miejsce odpowiednich przepisów ustawy (art. 455 k.c.). Skoro zaś jak wynika bezspornie z materiału procesowego pozwany uścił zadatek (czego nie kwestionowano w apelacji), to zasadnie (zgodnie z art. 385 §1 k.c. Sąd I instancji dał prymat umowie i zastosował (przy braku szczególnych postanowień umowy lub OWU w tym zakresie) regulację ustawową, odwołując się do normy art. 394 k.c. i wskazując, że po wezwaniu przez pozwanego do spełnienia świadczenia, dodatkowe wyznaczanie terminu było irrelevantne dla oceny skutków oświadczenia o odstąpieniu od umowy z dnia 20 lipca 2011 roku. W apelacji w ogóle nie odniesiono się do tej części argumentacji, Sąd odwoławczy nie znajduje podstaw, by korygować ją z urzędu.

Ubocznie stwierdzić należy, że powód dochodząc roszczenia o zapłatę reszty ceny nie starał się w pozwie (ani też w toku procesu) wykazać, by kiedykolwiek zaofiarował pozwanemu spełnienie świadczenia niepieniężnego lub oznaczył termin jego spełnienia. Nie wystarcza w tym zakresie powołanie się na własny dokument magazynowy, skoro nie wynika z materiału procesowego, by w dniu 22 lipca 2011 po otrzymaniu zamówionych elementów od poddostawcy powód oświadczył pozwanemu, że jest gotów do spełnienia świadczenia i oczekuje na zapłatę reszty ceny. Jeśli tak, to występowanie z wezwaniem do zapłaty i powództwem dopiero po upływie ponad dwóch lat od daty zamówienia, mimo znanych powodowi oświadczeń strony pozwanej (prawidłowo kwalifikowanych przez Sąd jako wyrażających jednoznacznie wolę odstąpienia od umowy) nie może uzasadniać stanowiska o prawidłowym wywiązaniu się z umowy między stronami i aktualizacji obowiązku zapłaty ceny.

Nawiązując do argumentacji strony powodowej powołującej się na upływ już w dniu 5 lipca 2011 „orientacyjnego” terminu do wykonania umowy podkreślić należy, że (nawet przy założeniu zgodności spornych fragmentów OWU z art. 353¹ k.c.) skarżący nie określił w myśl tych postanowień terminu „bezwzględnie wiążącego”. Jeśli tak, to nie powstało w ogóle prawo kupującego do zakreślenia terminu miesięcznego z rygorem, o którym mowa w OWU. W tej sytuacji wobec trwającej przez kolejne 15 dni bierności sprzedawcy (mimo monitów kupującego wzywających do pilnego spełnienia świadczenia), skorzystanie prawa do odstąpienia określonego w art. 394 §1 k.c. musi być uznane za całkowicie uzasadnione.

Z tych przyczyn stosując normę art. 385 k.p.c. orzeczono o oddaleniu apelacji.